

Grafomania



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2015

Grafomania



NR 3302

Grafomania

pod redakcją Macieja Tramera i Jana Zająca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2015

[Kup książkę](#)

Redaktor serii: Historia Literatury Polskiej

Marek Piechota

Recenzent

Tomasz Stępień

Spis treści

O litość dla grafomanów — wstępu słów kilka (Maciej Tramer)	7
Agnieszka Wójtowicz Grafomania — na przecięciu analizy tekstu, psychologii i socjologii literatury	13
Jan Zając Grafomania, lingwizm, antypsychiatria	25
Małgorzata Wosnitzka Kształty grafomanii	35
Taisiia Alieksieieva Warsztaty grafomańskie i azjatycki renesans	47
Monika Wycykał W czyścicu grafomana. O Poczcie literackiej Wisławy Szymborskiej i Włodzimierza Maciąga	59
Piotr Gorliński-Kucik „A więc trzeba pisać cokolwiek bądź” Grafomania Parnickiego	109
Katarzyna Niesporek Grafo-mania w psychozie. O wczesnej twórczości Edy Ostrowskiej	127
Indeks osobowy	145

O litość dla grafomanów — wstępu słów kilka

Hasła słownikowe dotyczące grafomanii są bezlitosne. Słownik PWN podaje, że jest to „pisanie utworów literackich przez osoby pozbawione talentu” lub że są to „bezwartościowe utwory literackie”. Podobnie rzecz ujmują słowniki wyrazów obcych. Nieco delikatniej problem ten przedstawia Michał Głowiński w *Słowniku terminów literackich*, mówiąc o „chorobliwej potrzebie pisania utworów lit[erackich] bez względu na poziom osiągniętych rezultatów”. W lakonicznym hasle zauważa również, że nazywa się tak „wszystkie utwory znajdujące się poniżej standardów uznanych w danym czasie i środowisku za obowiązujące”¹. Możemy chyba uznać, że epitet „chorobliwa” nie ma charakteru medycznego orzeczenia, ale przede wszystkim ma charakter metaforyczny. Zresztą trop tego wątku czytelnik będzie mógł znaleźć za chwilę w szkicu pana Jana Zająca: *Grafomania, lingwizm, antypsychiatria*. Na potrzeby wstępu zauważmy wyłącznie uznanie części wytworów, które z „chorobliwych” lub innych przyczyn znalazły się „poniżej standardów”. Zauważmy, że nie będzie przedmiotem ani słownikowej definicji, ani żadnej innej grafomanologicznej refleksji część wytworów nieopanowanego przymusu

1 M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI: *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1988, s. 170.

pisania, które usytuowane zostały „w” lub „powyżej” standardów. I tutaj aż prosi się o zwrot charakterystyczny do literaturoznawczych formuł, że „proste pojęcie wcale nie jest proste”. Bynajmniej, rzecz jest banalnie prosta (oczywiście, nie w znaczeniu geometrycznym), a mówiąc dokładniej — rzecz jest banalnie lakoniczna. Jeżeli z definicji niewiele wynika, to dlatego, że tyle dokładnie ma wyniknąć; jeżeli nie wiadomo, „co z tym fantem zrobić”, to właśnie dlatego, że bardziej chodzi o to, aby z tym nic nie robić. Historie grafomanów w historii literatury traktowane są trochę jak historie wstydlive — być może w nich literatura (a jeszcze bardziej nauka o literaturze) mogłaby zobaczyć się w złej kondycji (w najbardziej potocznym znaczeniu). Chociaż nie wiem, czy wobec lakonicznej dosłowności definicji warto wdawać się w szczegóły...

Słowniki dawniejsze: Samuela Bogumiła Lindego z początków XIX wieku, czy też o pół wieku młodszy od poprzednika tzw. *Słownik wileński* Maurycego Orgelbranda, a nawet publikowany na przełomie XIX i XX wieku tzw. *Słownik warszawski*, nie uwzględniają „grafomanii”. Mogłoby to świadczyć albo o nieobecności słowa w ówczesnej polszczyźnie, albo o traktowaniu słowa jako obcojęzyczny i niezakorzeniony w powszechnie używanym języku zwrot, albo o uznaniu wyrażenia w jakimś sensie za niestosowne. Dopiero *Słownik ilustrowany języka polskiego* z roku 1916 zamieścił na 383 stronie pierwszego tomu informację: „Grafoman (forma ż. Grafomanka), gr., mający manię do pisania utworów literackich, nie posiadając talentów”².

W słownikach wcześniejszych znajdziemy jednakże określenie takie jak: „wierszokleta”. U Lindego nie ma ono nacechowania pozytywnego, chociaż metajęzykowa definicja jest dla „wierszoklety” stosunkowo łagodna. U Orgelbranda znajdziemy już bardziej dosadne wyjaśnienie: „liczy poetka, który nędzne wiersze składa, rymarz”³.

2 M. ARCT: *Słownik ilustrowany języka polskiego*. T. 2. Warszawa 1916, s. 383. Wcześniej M. Arct odnotował słowo „grafomania” w swoim *Słowniczku wyrazów obcych*, najdosłowniej tłumacząc ją jako „manię pisania”.

3 [Słownik wileński] *Słownik języka polskiego obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych*,

„Grafoman”, „grafomanka” i „grafomania” na początku XX wieku zdaje się nie zdobyły jeszcze powszechnej, tzn. bezwzględnej popularności. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej ukazała się książka Jana Stanisława Bystronia: *Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego 1815—1831*. Pomimo tytułowej ekspozycji słowa „grafomani”, przy portrecie Kajetana Jaxy Marcinkowskiego znaleźć możemy jeszcze stosowaną łącznie formułę: „popularny w towarzystwie warszawskim grafoman-wierszokleta”⁴. Postać aspirującego w okresie ponapoleońskim prowincjonalnego wołyńskiego pisarza była swego czasu przedmiotem drwin bywalców wszystkich warszawskich salonów: „Nie zdawał sobie oczywiście sprawy biedny poeta, że głównym powodem popularności jest jego śmieszność. Zapraszano go, aby mieć temat do zabawy, słuchano, aby się śmiać, chwalono na żart”⁵. I w tym miejscu urwijmy opowieść, aby nie uprzedzać tego, co czytelnik za chwilę znajdzie w książce.

Statystyki są bezlitosne. Raport: *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, chociaż stara się pozostać naukowo nieporuszonym i nie wdawać się w polemiki ze współczesnością, zestawia dosyć zatrważająco brzmiące liczby: „Dwie piąte respondentów nigdy nie rozmawia o książkach. Kolejna jedna piąta robi to rzadziej niż raz w roku. Przynajmniej raz w tygodniu rozmowy o literaturze prowadzi zaledwie 8% badanych”⁶. A niech tam będzie — przyjmijmy, że lektura jest rzeczą intymną i rozmowa o niej wcale nie musi stanowić istotnego punktu w czytelniczej statystyce. To założenie moglibyśmy bez trudu wyposażyć w niezbędny literaturoznawczy autorytet (np. Rolanda Barthes’a). Jeżeli jednak tak

nomenklatury tak dawne jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł, nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji, mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą. Red. A. ZDANOWICZ [i. in.]. Cz. 2. Wilno 1861, s. 1851.

4 J.S. BYSTRON: *Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego 1815—1831: dwanaście portretów*. Lwów—Warszawa 1938, s. 215.

5 Ibidem, s. 218.

6 I. KORYŚ, D. MICHALAK, R. CHYMKOWSKI: *Raport o stanie czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*. Warszawa 2015, s. 43.

niewielka grupa rozmawia o literaturze, zatem kto formułuje wartościujące (najczęściej) opinie i rozdziela razy? Paradoksalnie — tylko na pierwszy rzut oka — liczba osób nierozmawiających o książkach nie pokrywa się dokładnie z liczbą osób nieczytających. Osobom, które nie przeczytały w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie żadnej książki, zdarzało się na ich temat rozmawiać: „15% nieczytających rozmawia o książkach kilka razy w roku lub częściej, takich, którzy robiliby to co najmniej raz w tygodniu jest jednak tylko 2%”⁷.

Chciałoby się teraz na rzecz zerknąć z drugiej strony — wszak nie o czytelnikach ma być tutaj mowa, lecz o pisarzach. To jednak rzecz znacznie trudniejsza. Sprawozdania zbierające i omawiające statystykę wydawniczą wyglądają dosyć stabilnie: w przypadku publikacji nowości lub wznowień tytułów zakwalifikowanych jako „literatura piękna” zarejestrowano niewielki wzrost, chociaż samych egzemplarzy okazało się mniej⁸.

Niestety, wszystkie te statystyki na niewiele się zdadzą. Nikt nie prowadzi badań dotyczących liczby osób piszących w ogóle — przynajmniej nikt nie publikuje wyników takich badań — i nikt nie prowadzi nie mniej istotnego rejestru rozmiarów publikacji.

Więc jak jest z tą grafomanią? Otóż nie wiem, a zatem problem zostawię otwarty: czy oczekując masowego czytelnictwa, gotowi jesteśmy zgodzić się (a nawet skazać) na masowe pisanie, czy też gotowi byłibyśmy przyznać, że nie każdemu musi to wychodzić? Nie każdy pisać może, lecz każdy czytać — bez względu na wszystko — powinien i musi. No niech tam — nikt przy odrobinie zdrowego rozsądku wtrącał się nie będzie do tego, co ktoś napisał, jeżeli ambicje nie powiodą go w tę stronę, aby wszystko i za wszelką cenę ogłaszać drukiem. Zgódźmy się zatem (nawet statystycznie), że intymnej lekturze może zawsze odpowiadać równie intymne pisanie. Powszechność nie musi znaczyć publiczność — niech publikują wyłącznie obdarzeni talentem i umiejętnościami. A jednak

⁷ Ibidem, s. 48.

⁸ Zob. np. Ł. GOŁĘBIEWSKI, Ł. WASZCZYK: *Rynek książki w Polsce 2014*. Warszawa 2014.

sam nie wierzę w takie założenie i dalej nie wiem... Jeżeli grafomania w istocie nie byłaby sprawą powszechną, lecz przede wszystkim środowiskową (poniekąd salonową), wówczas do głosu dochodziłaby zasada obecna w każdym naukowym środowisku — literaturoznawczym również... Publikuj albo giń (*publish or perish*) — zupełnie inna niż złośliwe śmiechy warszawskich salonów na początku XIX wieku, zupełnie inna niż epatowanie na przełomie XIX i XX wieku filistrów. Jeżeli słownikowe definicje i statystyki były bezlitosne, to środowiskowo-naukowa zasada na pewno nie jest inna. Do tego chyba najmniej ze wszystkich zabawna — a zatem dosyć...

O czym jest książka lakonicznie zatytułowana *Grafomania*? Każdy z zamieszczonych szkiców jest inny, chociaż wszystkie wyrosły podczas długich dyskusji i wspólnych rozmyślań. Być może na początku chodziło młodym literaturoznawcom o wypracowanie wspólnego i możliwie precyzyjnego stanowiska, które okazałoby się przydatne w badaniach nad literaturą czy kulturą w ogóle? Zostało siedem szkiców poświęconych odmiennym aspektom grafomanii, różnym autorom, do tego szkiców o różnej rozpiętości i różnym temperamencie. A zatem stało się dobrze. Jeżeli grafomania ma jakąś (jakąkolwiek) historię — a wierzę, że ma — będzie to historia nieoficjalna „z poniżej”, „z marginesu”, „poza”, nie-spójna, różnorodna, przesadna... Może lepiej, że zamiast „zrobić” tę historię, siedmioro rozmówców i przyjaciół postanowiło ją po prostu opowiedzieć. Jan Zając w szkicu: *Grafomania, lingwizm, antypsychiatria* będzie rozważał problem grafomanii jako naruszenia — niesformułowanego w normatywnej postaci — demokratycznego konwenansu. Agnieszka Wójtowicz będzie śledziła *Grafomanię na przecięciu analizy tekstu, psychologii i socjologii literatury*. Piotr Gorliński-Kucik opowie o grafomanie, który w zasadzie nie jest „grafomanem”, to znaczy o Teodorze Parnickim, którego „nadmiar” pisania nie spada „poniżej” (lub: nie wykracza „poza”) „standardów uznanych w danym czasie i środowisku”. Katarzyna Niesporek swój szkic o manii pisania, będącej „przymusem pisania, wynikającym z silnej potrzeby autoekspresji twórcy”, poświęciła omówieniu przypadku Edy Ostrowskiej. Małgorzata Wosnitzka pod pretekstem Tuwimowskiego *Pegaza dęba* oraz *Rozkurzu* Mirona Białoszew-

skiego (przy inspiracji Barańczakowskich *Ksiązek najgorszych*) zajęła się „intelektualnym zbieractwem, czy pisanem nałogowym”. Taisiia Alieksieieva opowiedziała niezwykle i głęboko grafomańską — zupełnie nieznaną polskiemu czytelnikowi — historię literackiej/paraliterackiej grupy „Pług”. Od strony recepcji — swoistego (gdyż niemal dosłownego) krytycznego sądu, jakim była *Pocztą literacką* prowadzona w latach 1960—1968 w „Życiu Literackim” przez Wisławę Szymborską i Władysława Maciąga — przyjrzała się grafomanii i omówiła ją z rozmachem Monika Wycykał.

Nie jest to pierwsza książka o grafomanii ani pierwszy zbiór artykułów na ten temat. Na pewno nie jest to też książka ostatnia. Katowicka *Grafomania* z roku 2015 niektóre rzeczy otwiera i niczego nie zamyka. Historie — te prawdziwe, to znaczy interesujące, ale nie dlatego, że muszą być ciekawe za wszelką cenę — na pewno warte są opowieści.

Maciej Tramer

Indeks osobowy

Ammon Ulrich 25

Andrzejewski Jerzy 93

Apollinaire Guillaume 41

Arct Michał 8

Asnyk Adam 103

Bachórz Józef 74

Baka Józef, ks. 22, 74

Balcerzan Edward 13, 14, 36

Banasiak Bogdan 38

Baran Bogdan 72

Barańczak Stanisław 12, 19, 41

Barthes Roland 9, 45

Bhabha Homi 27, 28

Białoszewski Miron 11, 36, 37

Borges Jorge Luis 42

Borowski Tadeusz 93

Breton André 77, 78

Brodzka Alina 110

Brosses Charles de 27

Bucharin Nikołaj 49

Bucholc Marta 28

Budzyński Michał 113

Burska Lidia 110

Byron George 55

Bystron Jan Stanisław 9

Camus Albert 80

Chwyłowy Mykoła 49,
53—56

Chymkowski Roman 9

Coelho Paulo 21

Cuber Marta 44

Czapliński Przemysław 128

Czechow Antoni 101

Ćirlić Dorota Jovanka 17

Dante Alighieri 95

Darwin Karol 55

Dawidek Gryglicka Małgorzata 42

Dehnel Jacek 16—20, 27

Dereń Ewa 42

Derrida Jacques 38, 42

Dobrogosz Tomasz 27

Douglas Mary 28, 31

Dowżenko Oleksander 50

Dubuffet Jean 42, 43

Dunikowski Xawery 91

Dunin Kinga 16

Dunin-Wąsowicz Paweł 29

Dziadek Adam 45

Ellan-Blakytyn Wasyl 48, 49

Epikur 80

Fert Józef 131, 132

Festinger Leon 28

Filippow Aleksander 47

Fiszer Franciszek 36, 37

Flaubert Gustav 53

Foucault Michel 30, 31, 42, 116, 117

Freud Zygmunt 27, 39, 60

Gałczyński Konstanty Ildefons 103

Gazda Grzegorz 77

Giedrys Grzegorz 15, 29, 30, 60, 61, 128

Głowiński Michał 7, 15

Goethe Johann Wolfgang 55, 80

Gogh Vincent van 92

Golka Marian 72

Gołębiewski Łukasz 10

Gondowicz Jan 63

Gordijenko Serhij 51

Goszczyński Seweryn 103

Górzański Jerzy 65

Grabowski Stanisław 63, 65

Grochola Katarzyna 26

Grochowiak Stanisław 103

Grydzewski Mieczysław 63

Grzeszczyk Arkadiusz D. 20

Grzeszczyk Maria 20

Grzeszczyk Władysław A. 20

Hauck Emma 43

Hemingway Ernest 91

Hrabal Bohumil 18

Hubenko Pawło (pseud. Ostap Wysznia) 50, 52

Humenna Dokia 52

Huxley Aldous 74

Irzeńska Katarzyna 26

Irzykowski Karol 74

Jackowski Aleksander 42

Jagfeld Monika 43

Jakowenko Grygorij 53

Jałowy Myhajło 49

Janion Maria 71

Jaworski Stefan 123

Jentys Maria 132

Jung Carl Gustav 60

Juszczak Andrzej 113, 123, 124

Kafka Franz 77
 Kalicińska Małgorzata 26
 Kęder Konrad 94
 Kledzik Bronisław 124
 Kochanowski Jan 100
 Konopnicka Maria 101
 Kopaliński Władysław 63
 Koperski Jerzy 65
 Koryś Izabela 9
 Kostkiewiczowa Teresa 8, 111
 Kowalczyk Andrzej 132
 Kowalczykowa Alina 38
 Koziołek Ryszard 110
 Kraszewski Józef Ignacy 74, 120
 Krzysztoń Jerzy 64, 65
 Kurylczyk Ryszard 124
 Kyrylenko Iwan 50

 Lacan Jacques 25
 Lachman Magdalena 128, 131, 142
 Lec Stanisław Jerzy 98
 Leszczyński Damian 30
 Letiachowa Tatiana 48
 Libura Agnieszka 113
 Lichniak Zygmunt 109, 123
 Linde Samuel Bogumił 8
 Linneusz Karol 80
 Loth Roman 37
 Lupin Arsene 102

Łozowska-Patynowska Anna
 27

Łukasiewicz Jacek 113, 118, 124

 Maciąg Włodzimierz 12, 59, 65, 66, 72, 75, 76, 79, 81, 82, 89, 93, 96–98, 101, 104, 105
 Majda Jan 66
 Makarenko Anton 48
 Mann Tomasz 101
 Marinetti Filippo Tommaso 41
 Marcinkowski Kajetan Jaxa 9
 Markiewka Tomasz 109, 110, 119, 124
 Marks Karol 48, 53, 55
 Martuszevska Anna 21
 Maupassant Guy de 53
 Mazurkiewicz Filip 111
 Michalak Dominika 9
 Mickiewicz Adam 54, 70, 72, 94, 101
 Midas (władca Frygii) 88, 89
 Miłosz Czesław 71
 Mniszkówna Helena 103
 Muschg Walter 72
 Mynko Wasyl 49, 51

 Neron 86
 Newton Isaac 55
 Nęcka Edward 73
 Nodzyńska Paulina 17
 Nowacki Dariusz 16, 17
 Nowakowski Marek 101

Okopień-Sławińska Aleksandra
 7

Olejniczak Józef 116
Onak Leszek 61, 62
Orgelbrand Maurycy 8
Orłowski Adam 104
Osiecka Agnieszka 44, 45
Ostrowska Eda 11, 127—132, 134,
136—138, 141—143

Pancz Petro 50
Paniw Andrij 50, 51
Parandowski Jan 61, 63
Parnicka Eleonora 123
Parnicki Teodor 11, 109—126
Pawlikowska-Jasnorzewska
Maria 103
Pawlus Tomasz 116
Philipson Robert 25
Piotrowski Andrzej 117, 122
Pobratyńska Ewa 102
Priszwin Michaił 85
Przerwa-Tetmajer Kazimierz
101, 103, 104
Ptolemeusz 80
Pylypenko Serhij 47—50,
52—55
Pyszny Joanna 21

Rasiński Lotar 30
Romanowa Natalia 47
Rousseau Jean Jacques 39
Rudnicki Adolf 93

Sadkowski Wacław 123
Samozwaniec Magdalena 100

Sapkowski Andrzej 74
Schulz Bruno 18
Skrendo Andrzej 15, 19—21
Skrzypek Marian 27
Skutnabb-Kangas Tove 25
Skwarczyńska Stefania 37
Sławiński Janusz 7, 15, 111
Słowacki Juliusz 101
Sobieraj Tomasz 18, 19
Sosiura Wołodymyr 52
Spengler Oswald 55
Staff Leopold 103
Stalin Józef 52, 55
Stańczyk 67
Stoberski Jan 74
Szawerna-Dyrszka Anna 116
Szekspir William 74
Szewczenko Iwan 50
Szewczenko Taras 50
Szewczyk Katarzyna 39, 129
Szkandri Mirosław 48, 56
Szyborska Wiśława 12, 59,
65—68, 72, 75, 76, 79, 81, 82, 91,
93, 96—98, 101, 103—105
Szymutko Stefan 110, 119, 120

Śnieżko Dariusz 13, 14, 21, 142

Tokarska-Bakir Joanna 28
Trembecki Stanisław 101
Tuwim Julian 11, 35, 38—41, 103

Ugrešić Dubravka 16, 17
Uniłowski Krzysztof 16, 110, 111

Varga Krzysztof 29

Villon Francis 70

Walas Teresa 65

Wańkiewicz Melchior 63

Warchała Michał 39

Waszczyk Paweł 10

Ważyk Adam 42

Whitman Walt 18

Wierzejska Jagoda 124

Witkowski Michał 19, 27, 127

Wojewódzki Jakub 17

Wójcik Tomasz 124

Wysocki Grzegorz 67

Wysznia Ostap (patrz: Hubenko
Pawło) 50, 52

Zabiła Natalia 52

Zalewski Cezary 123

Zaruba Jerzy 37

Zdanowicz Aleksander 9

Zieniewicz Andrzej 124

Zimand Roman 128

Żuliński Leszek 65

Żurakowski Bogusław 65

Opracował Jan Zając

Redakcja, projekt okładki oraz stron tytułowych
Aleksandra Gaździcka

Projekt typograficzny i łamanie
Paulina Dubiel

Korekta
Magdalena Białek

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-418-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-419-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 9,5. Liczba arkuszy wydawniczych: 9,0. Cena 20 zł (+ VAT).
Publikację wydrukowano na papierze Alto 80 g/m², vol. 1,5, dostępnym w ofercie firmy Panta.
Do składu użyto kroju pisma Minion Pro oraz Goldy EFN.
Druk i oprawę wykonano w drukarni „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K. (ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław).

Kup książkę

